

Kobiety pracujące miast i wsi zacieśniajcie sojusz robotniczo-chłopski!

Koreańskie siły morskie zatopiły 69 okrętów amerykańskich i lisymanowskich

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą,

Siły morskie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w okresie od 25 czerwca 1950 r. do 22 lutego 1951 r. zatopiły lub uszkodziły 69 okrętów amerykańskich i lisymanowskich. M. in. zatopione zostały dwa krążowniki nieprzyjacielskie, 11 kontrtorpedowców, 5 trawlerów, 6 transportowców, 4 okręty strażnicze, a uszkodzono 3 krążniki, 13 kontrtorpedowców i 3 trawlerzy. Ponadto zatopiono 22 okręty nieprzyjacielskie innych typów.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się.

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 60 (691)

KOSZALIN PIĄTEK 2 MARCA 1951 r.

ROK III

Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A



Do wyzwolonych przez koreańską armię ludową miast powraca niejeńcowa ludność

Nowy wspaniały sukces pokojowej gospodarki ZSRR

Dalsza obniżka cen artykułów spożywczych i przemysłowych w Związku Radzieckim

Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Rad i Komitet Centralny WKP(b) postanowiły:

1 obniżyć z dniem 1 marca 1951 r. państwowe detaliczne ceny towarów spożywczych i przemysłowych w sposób następujący:

CHLEB I WYROBY PIEKARSKIE

Chleb żytni, pszenny, bułki, obwarzanki i inne wyroby piekarskie — o 15 proc., drożdże — o 15 proc.

MAKA

Mąka żytnia, pszenna, kukurydziana i inne mąki — o 15 proc.

KASZE, RYŻ I KULTURY STRĄCZKOWE

Kasza jaglana, kasza brzoza, inne kasze, ryż, groch i inne kultury strączkowe — o 15 proc.

WYROBY MAKARONOWE I KONCENTRATY SPOŻYWCZE

Makaron, wermiszel, lasanki i koncentraty spożywcze — o 15 proc.

ZBOŻE I PASZE

Żyto, pszenica, owies, jęczmień i inne rodzaje zbóż, otręby, makuch, pasze treściwe, siano i słoma — o 15 proc.

MIEŚO I PRODUKTY MIĘSNE

Wołowina, baranina, wieprzowina, drób, kielbasy, parówki, serdelki, kotlety, konserwy mięsne, mięsno-jarzynowe i tłuszczowo-strączkowe oraz inne produkty mięsne — o 15 proc.

RYBY I PRZETWORY RYBNE

Ryby, Sledzie, konserwy rybne, kawior czarny i czerwony

oraz inne produkty rybne — o 10 proc

TŁUSZCZE, SERY, PRODUKTY MLECZNE

Masło — o 15 proc., smalec jadalny, margaryna, ser, mleko i produkty mleczne, konserwy mleczne, lody i jaja — o 10 proc.

WYROBY CUKIERNICZE I BAKALIE

Herbatniki, wafle, keksy, ciastka, torty, pierniki i inne wyroby cukiernicze z mąki — o 10 proc. Herbata, kawa i kakao — o 10 proc. Sól — o 21 proc.

WÓDKA, LIKIERY I KONIAKI

Wódka, likiery nalewki — o 10 proc., koniak — o 10 proc.

SOKI POMIDOROWE I OWOCOWE

Soki pomidorowe i owocowe oraz soki — o 10 proc.

WYROBY Z SOJI

Serki sojowe, kefir, sosy, mąka sojowa i inne produkty z soi — o 15 proc.

MYDŁO I TOWARY PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNE

Mydło gospodarcze i toaletowe — o 15 proc., perfumy, woda kolońska i inne towary

perfumeryjno - kosmetyczne — o 10 proc.

WYROBY TYTONIOWE

Papierosy, cygaretki i tytoń — o 10 proc., machorka — o 15 proc.

MEBLE

Stoły, krzesła, szafy, tapczany i inne rodzaje mebli — o 20 proc. Łóżka metalowe — o 20 proc.

WYROBY PORCELANOWE, FAJANSOWE I SZKLANE

Naczynia porcelanowe, fajansowe i wyroby artystyczne — o 20 proc., szklanki do herbaty i inne szklane naczynia dla gospodarstwa domowego, lampy, lustra — o 10 proc.

ZAPALKI, NAFTA I BENZYNA

Zapalaki — o 20 proc., nafta — o 22 proc., benzyna — o 20 proc.

ODBIORNIKI RADIOWE, ROWERY, MOTOCYKLE I ZEGARKI

Odbiorniki radiowe i inne artykuły radiotechniczne — o 10 proc., rowery, motocykle i części zapasowe do nich — o 10 proc., zegarki na rękę i kieszonkowe oraz inne zegarki — o 10 proc.

MATERIAŁY BUDOWLANE

Łupek i dachówka — o 20 proc., szkło okienne — o 20 proc., gwoździe i drut walcowany — o 10 proc., blacha żelazna i żelazo gatunkowe — o 10 proc., cement — o 10 proc., tapety — o 10 proc.

ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Maszyny do szycia i części zapasowych do nich — o 10 proc., maszyny do mięsa, maszyny naftowe i gazowe, prymusy i części zapasowe do nich — o 10 proc., noże — o 10 proc., zamki — o 10 proc., okucia — o 10 proc., piece elektryczne, żelazka — o 10 proc., siekiery, łopaty, kosy i widły — o 10 proc., towary rymarsko-siodlarskie — o 10 proc., wyroby z masy plastycznej — o 10 proc.

2 Zarządza się odpowiednio obniżeniu cen w restauracjach, stolówkach, herbaciarniach i innych przedsiębiorstwach wyżywienia zbiorowego.

ŚWIATOWY RUCH OBRONY POKOJU ZMOBILIZUJE WSZYSTKIE SIŁY DO WALKI PRZECIWKO GROŹBIE WOJNY

Doniosła uchwała Światowej Rady Pokoju

BERLIN (PAP). NA SWEJ SESJI BERLIŃSKIEJ ŚWIATOWA RADA POKOJU POWZIĘŁA UCHWAŁĘ W SPRAWIE ORGANIZACJI I ROZSZERZENIA RUCHU NA RZECZ POKOJU. W UCHWALE TEJ CZYTAJMY:

Światowa Rada Pokoju przyjął z zadowoleniem do wiadomości wysiłki, jakie podjęto w celu zrealizowania uchwały II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i postanawia wzmocnić jeszcze bardziej tę akcję.

Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie komitety krajowe do jeszcze większego rozpowszechnienia i spopularyzowania orędzia kongresu do Organizacji Narodów Zjednoczonych, by zapoznać wszystkich z jego treścią. Rada przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości fakt uchwalenia w różnych krajach ustaw zakazujących wszelkiej propagandy wojennej. Wzywa ona komitety krajowe do opracowania dalszych projektów ustaw w obronie pokoju i przeciwko propagandzie wojennej oraz do złożenia ich w parlamentach. Aby zapewnić tym projektom poparcie ludności, Rada wzywa komitety krajowe do podjęcia kampanii uświadamiającej.

Poleca ona komitetom krajowym wezwanie ludności swych krajów, by zachowała czujność wobec wszelkich publikacji, wiadomości prasowych, mów, filmów i audycji radiowych podlegających do wojny, by pletnowała je publicznie i bojkotowała. Komitety krajowe, przy pomocy ty

sięcy przyjaciół pokoju winny rozpocząć rozległą kampanię uświadamiającą w celu niezmordowanego stawiania pod przegierz kłamstw, służących przygotowaniu wojennym.

Światowa Rada Pokoju proponuje utworzenie przy sekretariacie Biura Informacyjnego, którego zadaniem będzie zbieranie obiektywnego materiału dokumentalnego i ścisłych informacji dla zwalczania doniesień, wypaczających rzeczywistość i fałszujących fakty, a mających na celu podsycanie psychozy wojennej.

Światowa Rada Pokoju stwierdza z zadowoleniem, że w toku realizacji uchwały II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju nawiązany został kontakt z licznymi organizacjami i stowarzyszeniami, dzięki czemu mógł się dalej rozwinąć i rozszerzyć ruch na rzecz pokoju.

Rada postanawia w szczególności co następuje:

1 Należy kontynuować pertraktacje z istniejącym w poszczególnych krajach ruchem propagującym idee obywatelstwa światowego, aby ustalić punkty, co do których istnieje zgodność poglądów i które mogą stanowić płaszczyznę wspólnej akcji. Należy

pożyczyć kroki, które by sprzyjały wspólnemu udziałowi w konferencjach i kongresach.

2 Proponowane na zasadzie parytetu spotkanie z przedstawiłami towarzystwa kwiaków mogłoby dojść do skutku na podstawie odpowiednich uchwał, ustalających warunki wspólnej akcji.

3 Sprawą o wielkim znaczeniu jest poinformowanie kościołów o rezolucjach przyjętych na sesji berlińskiej i zwrócenie się do nich z prośbą o poparcie. Gdy przewodniczący Rady Joliot-Curie wyśtosiwał w imieniu Biura list do władz kościelnych, aby zapoznali je z uchwałą II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w sprawie rozbrojenia nadeszły liczne odpowiedzi, świadczące o silnym zainteresowaniu tym zagadnieniem.

4 Należy nawiązać i rozwijać kontakt z ruchem zwolenników neutralności, istniejącym w poszczególnych krajach, aby pozyskać ich na rzecz pozytywnej współpracy w obronie pokoju.

5 Należy też współpracować ze wszystkimi ruchami państwowymi i z innymi ugrupowaniami o tyle, o ile ta współpraca może służyć sprawie pokoju. Światowa Rada Pokoju przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości propozycje w sprawie zorganizowania konferencji międzynarodowej, które umożliwiłyby kompetentnym przedstawicielom poszczególnych krajów do konania wymiany poglądów i wspólne poszukiwanie środków rozwiązania konkretnych problemów w interesie pokoju światowego. Konferencje takie przyczynią się do nawiązania nowych kontaktów i do dalszego rozszerzenia ruchu na rzecz pokoju. Wychodząc z tego założenia, Światowa Rada Pokoju:

A) aprobuje projekt rychłego zwołania w Paryżu lub Brukseli, przez organizację francusko - belgijskie, konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, w której to konferencji wzięłby udział przedstawiciele europejskich krajów paktu atlantyckiego i Niemiec, a która ma na celu podjęcie kroków przeciwko remilitaryzacji i za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego;

B) aprobuje wniosek zwołania w Indiach konferencji krajów azjatyckich i krajów strefy Pacyfiku, której celem ma być w szczególności walka przeciwko ponownemu uzbrojeniu Japonii i pokojowe rozwiązanie obecnych konfliktów;

C) wzywa sekretariat do podjęcia idei konferencji krajów Bliskiego Wschodu i Północnego Wschodu.

Dla mało i średniorolnych chłopów ostateczny termin dostawy zboża przedłużony do 10 marca br.

WARSZAWA (PAP). Uwzględniając korzystny przebieg planowego skupu zboża w lutym, Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 28 lutego 1951 roku przedłużyła do 10 marca br. termin dostaw dla mało i średniorolnych chłopów, którzy dotychczas nie wywiązali się jeszcze ze swych zobowiązań. Ułgi te nie dotyczą gospodarstw kułaków, którzy uchyłali się od sprzedaży zboża państwu.

Dla gospodarstw rolnych o przychodowości ponad 10.300 zł, którzy do dnia 28 lutego 1951 roku nie dokonali sprzedaży ilości zboża, ustalonych dla nich w planowym skupie, zaliczka na podatek gruntowy zostaje podwyższona do 75 proc. zeszłorocznego wymiaru. Gospodarstwom tym nie dostarczono w planowym skupie ilość zboża, zostaje zamieniona na zaliczkę w zbroju w ramach podatku gruntowego. Ponadto przysłał Gminnych Rad Narodowych będą mogły gospodarstwom tym podnieść wymiar podatku gruntowego za 1951 r. w granicach do 15 proc.

Zarządzenia te przyczynią się do przyspieszenia sprzedaży zalegających ilości zboża i do całkowitego wykonania państwowego planu skupu zboża w ciągu najbliższych dni.

Gospodarstwa o przychodowości do 10.300 zł, które nie dostarczyły zboża w planowym skupie do dnia 10 marca 1951 roku, będą miały podwyższoną zaliczkę na podatek gruntowy 1951 roku do 75 proc. zeszłorocznego wymiaru, a niedostarczona ilość zboża w planowym skupie zamieniona im zostanie na zaliczkę w zbroju w ramach podatku gruntowego. Ponadto przysłał Gminnych Rad Narodowych będą mogły gospodarstwom tym podnieść wymiar podatku gruntowego za 1951 r. w granicach do 15 proc.

Zarządzenia te przyczynią się do przyspieszenia sprzedaży zalegających ilości zboża i do całkowitego wykonania państwowego planu skupu zboża w ciągu najbliższych dni.

UPADEK rządu Plevena

PARYŻ (PAP). Rząd Plevena podał się w środę wieczorem do dymisji. Dymisja po została w związku z rozbieżnościami, jakie wynikły w koalicyjnej rządowej — w sprawie misji ordynacji wyborczej.

Plenum KC KP Czechosłowacji potępiło zdradziecką działalność spiskowców i postawiło wzmocnić czujność wobec wroga klasowego i agentów imperializmu

Svermova, Sling, Clementis, Husak i Novomesky usunięci z partii

PRAGA (PAP). JAK DONOSI AGENCJA CTK, NA PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACJI, ODBYTYM W DNIACH 21 — 24 LUTEGO, OGŁOSZONO SPRAWOZDANIE SPECJALNEJ KOMISJI ZŁOŻONEJ Z V. KOPEC KY'EGO, B. KOEHLERA I G. BASERA, MIANOWANEJ PRZEZ PREZYDIUM KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACJI DLA ZBADANIA SPRAWY OTTO SLINGA, MARIÍ SVERMOMEJ I INNYCH ZBRODNIARZY, SZKODNIKÓW I SPISKOWCÓW.

W sprawozdaniu Kopecky streścił dokumenty, demaskujące szpiegowską działalność długoletniego agenta imperia listów zachodnich Otto Slinga oraz szkodniczą działalność Marii Svermovej, głównej uczestniczki szeroko rozgalezionego spisku, którego celem było dokonanie przewrotu w partii i państwie, oderwanie Czechosłowacji od obozu pokoju kierowanego przez Związek Radziecki oraz restauracja kapitalizmu w Czechosłowacji. Kopecky demaskował wrogie stosunek Svermovej do budownictwa socjalistycznego w Czechosłowacji, co było podstawą utworzenia antypartyjnej, szkodniczej grupy kierowanej przez Slinga i Svermova. W imieniu prezydium partii Kopecky zaproponował pozbawienie

myślnie pozbawić M. Svermova członkostwa Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, odsunąć ją od wykonywania jakichkolwiek funkcji w partii oraz wykluczyć z Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Plenum Komitetu Centralnego zatwierdziło również jedno myślnie decyzje plenum Komitetu Okręgowego Partii w Brnie o wykluczeniu szpiega Otto Slinga z partii.

Stefan Bastovannyk złożył na plenum KC sprawozdanie o zdemaskowaniu szpiegowskiej działalności Vlado Clementisa w związku ze zdemaskowaniem frakcyjnej, wrogiej działalności grupy burżuazyjno-nacjonalistycznej w Komunistycznej Partii Słowacji. Komitet Centralny jednomyślnie zatwierdził wniosek o pozbawienie V. Clementisa, G. Husaka i L. Novomesky'ego członkostwa Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji, o pozbawienie ich mandatu poselskich i wykluczenie z partii.

Jak już podawaliśmy, przewodniczący Komunistycznej

Partii Czechosłowacji Klement Gottwald wygłosił na plenum referat o obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, o sytuacji w partii i najbliższych zadaniach. Plenum wysłuchało również referatu sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Rudolfa Slansky'ego o pracy partii na wsi i najbliższych zadaniach w zakresie tworzenia jednolitych spółdzielni rolnych oraz referatu członka prezydium KC partii Jaromira Dolansky'ego o zwiększeniu 5-letniego planu gospodarczego, co równoznaczne jest z przyspieszeniem tempa budowy socjalizmu w Czechosłowacji.

Z kolei zastępca sekretarza KC Komunistycznej Partii Józef Frank omówił niektóre zagadnienia wewnątrz — partyjne i partyjno-polityczne.

W ciągu 2 dni toczyła się dyskusja nad wygłoszonymi referatami. Uczestnicy dyskusji szczerze omówili nowe wytyczne w pracy partii, ocenili doświadczenia pracy partyjnej i złożyli wiele nowych wniosków. Nawigując do zbrodni i szkodniczej działalności agentów imperializmu, mówcy jednomyślnie wyrażali wolę skonięcia wszystkich sił partii, klasy robotniczej i całego narodu dla przyspieszenia tempa budownictwa socjalistycznego. Uczestnicy dyskusji podkreślili całkowitą zgodność z referatem Gottwalda oraz swą wierność klasie robotniczej i wielkiej sprawie Lenina — Stalina.

Plenum Komitetu Centralnego jednomyślnie zatwierdziło referat Klementa Gottwalda i postanowiło uznać ten referat i nakreślone w nim zadania za podstawowe wytyczne pracy partii w obecnym okresie. Plenum zatwierdziło również referat Rudolfa Slansky'ego, Jaromira Dolansky'ego i Józefa Franka oraz sprawozdania V. Kopecky'ego i Stefana Bastovanny'ego.

DONIOSŁA UCHWAŁA Światowej Rady Pokoju

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nocnej Afryki oraz krajów skandynawskich;

D) zaleca sekretariatowi zajęcie się sprawą zwołania podobnych konferencji krajów Afryki oraz krajów Ameryki Północnej i Południowej (ta ostatnia konferencja ma odbyć się w sierpniu rb. w Meksyku).

Światowa Rada Pokoju apeluje do komitetów odnośnych krajów, by dołożyły wszelkich wysiłków w celu zapewnienia sukcesu tych konferencji.

Rada postanawia zwołać w ciągu lata 1951 roku w ZSRR powszechną konferencję gospodarczą, na którą mają być zaproszeni ekonomiści, technicy, przemysłowcy, kupcy i związkowcy wszystkich krajów, w celu przywrócenia wymiany gospodarczej pomiędzy krajami i podniesienia stopy życiowej narodów.

Porządek dzienny tej konferencji obejmować ma: a) sprawę możliwości poprawy warunków bytu obecnego pokolenia, b) sprawę możliwości wzmocnienia wymiany towarów pomiędzy poszczególnymi krajami.

W myśl rezolucji II Światowego Kongresu Obrońców Kultury Rada zaleca sekretariatowi, by w miarę możliwości zorganizować konferencje lekarzy, zainicjowanej przez wybitnych lekarzy francuskich i włoskich, która ma odbyć się we Włoszech w ciągu bieżącego roku. Konferencja ta ma być poświęcona sprawie walki przeciwko zębom wpływowym przygotowań wojennych i problemowi ochrony zdrowia mas ludowych.

Rada wzywa sekretariat do popierania konferencji międzynarodowych, na których ma być omawiana, pod kątem wdrożenia utrzymania pokoju, sprawa możliwości rozwoju kultury poszczególnych narodów i międzynarodowej współpracy kulturalnej, jak konferencji pisarzy i aktorów, naukowców i filmowców.

Rada wzywa sekretariat do popierania konferencji pedagogicznych, na których ma być omawiana, pod kątem wdrożenia utrzymania pokoju, sprawa możliwości rozwoju kultury poszczególnych narodów i międzynarodowej współpracy kulturalnej, jak konferencji pisarzy i aktorów, naukowców i filmowców.

gów, dziennikarzy, sportowców itd., jak również do rozważenia kwestii, w jaki sposób poprzez można inicjatywę młodzieży i organizacji studenckich, dotyczącą światowego festiwalu młodzieżowego, który ma odbyć się w Berlinie w sierpniu rb.

Światowa Rada Pokoju postanawia wyłonić natychmiast komisję międzynarodową do spraw wymiany kulturalnej, która ma zbierać się w określonych odstępach czasu. Zaleca ona wszystkim komitetom krajowym, by utworzyły u siebie niezależnie specjalne komisje do spraw wymiany kulturalnej, których zadaniem będzie popieranie wzajemnych podróży, mających na celu utrwalenie pokoju, jak również wymiany publikacji kulturalnych i wystaw.

Rada poleca sekretariatowi przestudiowanie sprawy utworzenia centrum filmowego, które troszczyć się będzie o produkcję i rozpowszechnianie filmów propagujących idee pokoju, a jednocześnie piętnować wszelkie wykorzystywanie filmów do celów propagandy wojennej.

Poleca ona sekretariatowi nawiązanie potrzebnych kontaktów, dzięki którym miliony pokój uczeni w organizacjach międzynarodowych i narodowych mogłyby ustalić wspólny program. Najważniejszym punktem tego programu powinno być wykorzystywanie wszelkich odkryć wyłączone do celów pokojowych.

Światowa Rada Pokoju wzywa komitety krajowe do poświęcenia uwagi sprawie zbierania dalszych środków na światowy fundusz pokojowy.

Wszystkie te kroki — stwierdza na zakończenie uchwały — przyczynią się poważnie do rozszerzenia naszego ruchu, który powinien się rozwijać dalej w myśl uchwał określających nasze stanowisko wobec zagadnień, związanych ze sprawą obrony pokoju i przy pomocy rozległej kampanii uświadamiającej, która musi być prowadzona we wszystkich warstwach ludności każdego kraju, umożliwiając wszędzie swobodną i szczerą dyskusję oraz wspólną akcję.

NARODY POLSKI I WĘGIER łączą wspólna walka o pokój i socjalizm

Przemówienie sekretarza KC PZPR — Zenona Nowaka w Budapeszcie

BUDAPESZT. PAP. — JAK JUŻ DONOSILIŚMY, NA II ZJEZDZIE WĘGERSKIEJ PARTII PRACUJĄCYCH WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE SEKRETARZ KC PZPR ZENON NOWAK.

Po przekazaniu Zjazdowi w imieniu KC PZPR i jej przewodniczącego Bolesława Bieru ta najważniejszych życzeń owocnych obrad dla dobra narodu węgierskiego, mówca podkreślił wieloletnie i żywe tradycje sympatii i przyjaźni, łączące oba narody — Polski i Węgier. Jednakże — oświadczył Nowak — przyjaźń między oboma naszymi narodami mogła rozwinąć się w całej pełni dopiero w latach ostatnich, gdy nasze wyzwolenie przez bohaterów Armii Radzieckiej narodziło zdecydowanie wkroczyły na drogę budownictwa socjalistycznego.

Łączy nas umiłowanie pokoju i walka o pokój, łączy nas nienawiść do imperialistycznych łudobójców, zalewających Koreę potokami krwi i wskrzeszających zbrodniczy imperializm neofitlerowski, za grażający niepodległości i bezpieczeństwu naszych krajów. Głęboko zapadły w serce każdego uczciwego Polaka i Węgra słowa wielkiego chorążego pokoju — Stalina, że pokój zostanie utrzymany i utrwalony, jeśli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą jej brońbity do końca.

Swińdomi jesteśmy rosnącej potęgi obozu pokoju na całym świecie, ale świadomi jesteśmy również ciężarą na nas obowiązku wzmacniania czujności przeciwko podstępnyemu kłamstwu wroga, obowiązku nie szczędzenia wysiłków przy umacnianiu sił gospodarczych naszej ojczyzny, gotowości do ofiarnej pracy, gotowości do obrony pokoju.

Omawiając poważne sukcesy osiągnięte przez oba kraje w dziele wykonania i przekre-

wienia planów produkcyjnych, w dziele umacniania ich siły gospodarczej oraz dalszego ugruntowania ich suwerenności i niepodległości, Nowak oświadczył:

„Wyniki te osiągnęliśmy dzięki temu, że zdecydowanie weszliśmy na drogę socjalizmu, po której razem ze wszystkimi krajami demokracji ludowej kroczyliśmy zwycięsko pod przewodnictwem i przy pomocy Związku Radzieckiego.

Sekretarz KC PZPR poinformował następnie zebranych o uchwałach lutowego plenum KC w sprawie walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego, po czym oświadczył:

— Partia nasza, która hartowała się w ogniu nieublaganej walki klasowej z wrogiem wewnętrznym i agenturami imperialistycznymi, która po przewyższeniu prawicowonacjonalistycznego odchylenia i rozgromieniu socjal-demokratyzmu twardo stanęła na gruncie marksizmu-leninizmu, stała się uznana siłą kierowniczą w narodzie.

Wzmacniając naszą Partię z uporem i nieustraszoną siłą, zbliżając się do wspaniałego wzoru partii bolszewickiej — oto zadanie, od którego rozwiązanie przed wszystkim zależy rozwój budownictwa socjalistycznego w naszym kraju i wcielanie w życie nakazów narodowego frontu walki o pokój, walki o ugruntowanie naszej niepodległości, naszego bytu narodowego, zdobyci i osiągnięcie naszych mas pracujących.

Natchnieni wskazaniem wielkiego Stalina wykonamy z honorem stojące przed nami odpowiedzialne i trudne zadanie, zmobilizujemy i poprowadzimy nasze narody do spójnej walki o pokój i wykonanie wspaniałych zadań narodowych planów gospodarczych, stale zwiększając nasz wkład w dzieło pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych i ich socjal-demokratycznych i faszystowskich sztalców.

nie ulega wątpliwości, że wy, na Węgrzech i my w Polsce dołożyliśmy wszelkich starań, aby pogłębiać nierozzerwaną więź łączącą nas ze Związkiem Radzieckim, ostoją naszego niepodległego bytu i rozwoju politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego naszych narodów.

Przed zjazdem Komunistycznej Partii Niemiec (1)

SIŁY WOJNY I POKOJU W NIEMCZECH ZACHODNICH

Kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec, będącej awangardą klasy robotniczej w Zachodnich Niemczech, opublikowało tezy na zjazd partyjny, który odbędzie się w dniach 3 i 4 marca br. Tezy te zawierają głęboką analizę obecnej sytuacji Niemiec Zachodnich oraz wytyczają program walki ludu niemieckiego przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, w obronie pokoju, o zjednoczone, demokratyczne, pokojowe Niemcy.

Tezy kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec stanowią niezmiernie ważny dokument. KPD jest w Trizonii jedyną partią, która walczy konsekwentnie przeciwko remilitaryzacji. Jej program więc powołany jest do odegrania roli przewodnika nadającego kierunek walce narodu niemieckiego w Niemczech Zachodnich przeciw imperialistycznym siłom wojny.

Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich już się odbywa. Decyzje remilitaryzacji podjęli imperialiści podżegacze wojenny na nowojorskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji (wrzesień 1950 r.) oraz na brukselskiej konferencji ministrów spraw wojskowych i zagranicznych — sygnatariuszy paktu atlantyckiego (grudzień 1950 r.). Na tych konferencjach usankcjonowano uprawianą od 1949 r. dotychczas tajną i zamaskowaną remilitaryzację.

W okresie konferencji nowojorskiej w niemieckich i cudzoziemskich formacjach wojskowych znajdowało się już 458.000 Niemców. Od tego czasu ilość niemieckich formacji militarnych znacznie wzrosła. Wzrost ten wyraża się przede wszystkim w pomnażaniu u-

zbrojonych po zęby różnych rodzajów „policji“.

Na terenie Trizonii funkcjonują szkoły oficerskie, w których przeszkala się b. oficerów SS i SA. Istnieje tam zamaskowane ministerstwo wojny — tzw. „urząd pełnomocnika rządu federalnego do spraw kwaterynków sojusznicych wojsk okupacyjnych“. Pełną parą pracuje w Godesbergu zamaskowany pod nazwą „Instytut Badań Gospodarczych“ sztab generalny niemieckiego Wehrmachtu. Istnieją legacje stowarzyszenia skupiające b. hitlerowskich zawodowych oficerów („Stowarzyszenie byłych zawodowych wojskowych“), lotników Luftwaffe („aeroklub“), spadochroniarzy (tzw. „służba pomocnicza“, wydająca pismo pt. „Ziele lone diaby“).

Organizowaniu oddziałów wojskowych towarzyszą jawne przygotowania wojenne, jak budowa nowych szos strategicznych, minowanie mostów, rozszerzenie portów wojskowych na Morzu Północnym, minowanie tam i skał, mające na wypadek wojny umożliwić zatopienie rozległych zachodnio — niemieckich terenów. Wzmacnia się także garnizony wojsk okupacyjnych.

Istotną częścią remilitaryzacji jest przedstawianie gospodarki Niemiec Zachodnich na tory wojenne.

Niezmiernie istotną częścią przygotowań wojennych szowinistów niemieckich jest jawna, wyuzdana antypolska nagonka przeciw naszym granicom zachodnim na Odrze i Nysie. Warto przytoczyć w całości fragment tezy Komunistycznej Partii Niemiec, podający ocenę tej kampanii:

„Propaganda przeciwko granicy na Odrze i Nysie odgry-

wa szczególną rolę w przygotowaniu agresji amerykańsko-angielskiej. Nie ma ona na celu zapewnienia pokoju, lecz rozbudzenie instynktów szowinistycznych oraz nastrojów do weterońych, zwłaszcza wśród przesiedleńców, którzy trzymają się w nieludzkiej warunkach i których militariści amerykańscy uważają za mięso armatnie, przeznaczone na pierwszy ogień. Przy pomocy nagonki przeciwko granicy na Odrze i Nysie, Niemiec nie ma być ponownie rzucony do wojny przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu, wojny, która nie tak dawno stała się nieszczęściem Niemiec.

Świadomie przemilcza się, że po klęsce Niemiec hitlerowskich granica na Odrze i Nysie została ustalona na konferencji poczdamskiej przez wszystkie cztery mocarstwa okupacyjne, przesiedlenie zaś ludności nastąpiło w myśl czterostronnych uchwał Sojuszniczej Rady Kontroli.

Jednakże uczelwi i trzęwo myślący mieszkańcy Niemiec Zachodnich trzymają się z dala od nagonki przeciwko granicy na Odrze i Nysie. Wiedzą oni, że wschodnia granica Niemiec jest granicą pokoju i nie może być wykorzystana jako pretekst do nowej wojny agresywnej w interesie zagranicznych prowokatorów“.

Antynarodowy rząd Adenauera, głoszący jawnie swe dążenia do odwetu, zaprzędał się całkowicie imperialistom amerykańskim. Linia polityki Adenauera pokrywa się całkowicie z linią polityczną imperializmu amerykańskiego.

Zagrożalym zwolennikiem remilitaryzacji jest również pravicowe kierownictwo SPD (Partii Socjaldemokratycznej)

z dr Kurtem Schumacherem na czele. Prawicowo — socjalistyczny slugus amerykańskich imperialistów starają się zamaskować swoje poparcie renilitaryzacji obłudnymi „zastrzeżeniami“ i „warunkami“. Schumacher żąda np. utworzenia w Trizonii potężnej armii angielsko — amerykańskiej, jako wstępnej warunku utworzenia wielkiej armii niemieckiej. Oznacza to po prostu, że Schumacher jest zwolennikiem wojny napastniczej „z gwarancjami“. Wojna ta, według Schumachera, miała być prowadzona na liniach Wisły i Niemna.

Ta jawnie prowokacyjna polityka niemieckich odwetowców, którzy marzą o odrodzeniu imperializmu niemieckiego w sojuszu z amerykańskimi podżegaczami wojennymi, stworzyła przesłanki dla wielkiego ruchu oporu społeczeństwa Trizonii. Ruch ten może doprowadzić do obalenia antynarodowego reżimu Adenauera, do pobicia i odwołania innych agentów imperializmu w Niemczech Zachodnich oraz zmusić rządy imperialistyczne do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Cele te wyznaczają strategię awangardzie zachodnio-niemieckiej klasy robotniczej, Komunistycznej Partii Niemiec. Musi ona „nauczyć się łączenia we wspólny nurt tyśiącznych przejawów oburzenia narodu“, nie może nigdy pozostać w tyle za wydarzeniami i musi zrobić wszystko, by wzmocnić ducha bojowego niemieckich obrońców pokoju, pogłębić ich wiarę w siły klasy robotniczej oraz w siły i możliwości Frontu Narodowego Niemie Demokratycznych.

WIĘCEJ RYBY KRAJOWI!

Dobrze przygotować się do wiosennych połowów

Najobfitsze połowy ryb na Bałtyku przypadają na sezon wiosenny, jest to bowiem najbardziej sprzyjający połowom okres masowych skupisk ryb ciągnących na tarty w okresie dobrej pogody na morzu. Statystyki rybackie wykazują, że odłowy wiosenne stanowią przeciętnie około 40 i więcej procent odłowów całorocznych. W roku ubiegłym np. rybacy Zachodniego Wybrzeża w ciągu marca, kwietnia i maja wykonali aż 53 procent całorocznego planu połowów.

Ale i ten wynik nie jest obrazem maksymalnych możliwości eksploatacyjnych w sezonie wiosennym, w ubiegłym roku bowiem sezon ten nie był w pełni wykorzystany. Centrala Rybna niekiedy nie była w stanie przyjąć i zabezpieczyć „nadszpeczanie wielkich” wyładunków ryb, ponieważ hale rybne i chłodnie portowe miały zbyt małą pojemność, a nie przygotowano przy tym odpowiedniej ilości środków transportowych dla natychmiastowego odprowadzenia świeżych ryb do przetwórci i większych zakładów chłodniczych w głębi kraju. Aby uniknąć zmarnowania ryb, ograniczono połowy i właśnie tych kilkaset ton ryb niezłowionych w sezonie wiosennym zabrakło do wykonania planu całorocznego.

Przebieg połowów w roku ubiegłym dobitnie świadczy o tym, że nie można wykonać całorocznego planu połowów bez pełnego wykorzystania sezonu wiosennego.

STATKI I BAZY RYBACKIE NIE SĄ JESZCZE PRZYGOTOWANE DO NADCHODZĄCEGO SEZONU

Wiosenny sezon połowów w roku bieżącym powinien być

w pełni wykorzystany, tym bardziej, że sytuacja naszego rybołówstwa, w porównaniu w rokiem ubiegłym, znacznie się poprawiła zarówno pod względem technicznym jak i organizacyjnym.

W Uście odwołano do użytku nowozbudowaną halę rybną, chłodnię i fabrykę lodu. W innych portach rybackich hale rybne zostały znacznie powiększone. Wzrosła także ilość środków transportowych.

W wyniku reorganizacji rybołówstwa na początku bieżącego roku działalność wszystkich przedsiębiorstw połowowych i usługowych skupiona została w kombinatach rybnych pod jednym kierownictwem — Centralnego Zarządu Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie, co powinno znacznie ułatwić zarówno zaopatrzenie floty rybackiej, jak organizację połowów i odbiór ryb.

Obecna praca poszczególnych baz rybackich nie wskazuje jednak na to, aby były one należycie przygotowane do sezonu wiosennego.

W bazie rybackiej w Kolorbrzeżu np. uprawia połowy za ledwie 25 proc. całego taboru kutrowego — reszta wyczekuje na remonty w stoczniach, choć przy odpowiednim wysiłku większą część remontów można by szybko przeprowadzić we własnych warsztatach bazy. Kutry łowiące wychodzą w morze z dużym opóźnieniem, ponieważ nie otrzymują na czas skrzynek na ryby.

W bazie rybackiej Darłowo także są kutry jeszcze niewyremontowane, a statki czynne nie wykorzystują wszystkich dni połowowych.

Dyrekcja bazy rybackiej w Uście kieruje swe kutry na odległe łowiska władysławowskie, mimo, że na bliskich lo-

wiskach zachodnich wyniki połowów są takie same pod względem ilościowym, a znacznie lepsze pod względem jakościowym, ponieważ na wodach zachodnich łowi się znacznie więcej cenniejszych „ledzi”.

PRZYSPIESZYĆ REMONTY KUTRÓW I USPRAWNIAĆ PRACĘ BAZ

Ostatnie wyniki badań ichtiologicznych wskazują na to, że sezon wiosenny rozpocznie się w ciągu najbliższych kilku tygodni. Dlatego też trzeba niezwłocznie zakończyć wszelkie przygotowania do połowów wiosennych.

Przede wszystkim należy przyspieszyć remonty kutrów, aby wszystkie jednostki rybackie weszły do eksploatacji i początku sezonu. Bazy rybackie powinny wykonać we własnych warsztatach remonty drobne, co znacznie odciąży stocznie i umożliwi im terminowe wykonanie remontów poważniejszych.

Aby nie powtórzyły się zeszłoroczne trudności w odbiorze ryb ze statków i spowodowane tym ograniczenia połowów, obsługa ładowa bazy rybackiej powinna być przygotowana na maksymalne wyładunki. W nadchodzącym sezonie nie może być „nadszpeczanie wielkich” wyładunków!

Zie zaopatrzenie statków już obecnie hamuje połowy — trzeba je więc niezwłocznie usprawnić. Kutry nie powinny czekać w porcie ani na sieci, ani na łód i skrzynki na ryby, ani na paliwo.

Sprawni odbiór ryb, sprawne zaopatrzenie i sprawne przeprowadzone remonty powinny skrócić postoje kutrów w portach do koniecznego minimum. Obsługa statku w bazie w żadnym razie nie może hamować połowów — przeciwnie — musi łopiniować rybaków do najpełniejszego wykorzystania wszystkich dni połowowych w sezonie.

Połowy w sezonie wiosennym powinny być zorganizowane zespołowo w oparciu o

prognozy naukowe, połowy próbne i rybacki serwis radiowy. Ponieważ na wiosnę przypada także sezon połowów lososia na pławnicę, wszystkie mniejsze jednostki rybackie powinny być nastawione na ten właśnie rodzaj połowów. Pozwoli to na wykonanie planu połowów wiosennych nie tylko pod względem ilościowym ale i jakościowym.

Równocześnie z przygotowaniem administracyjnymi i technicznymi, w bazach rybackich należy przeprowadzić prace uszlachetniającą zarówno wśród rybaków jak i wśród pracowników obsługi ładowej.

Pod hasłem walki o plan — organizacje partyjne powinny mobilizować rybaków do wiosennej kampanii połowów.

Pod tym hasłem powinny odbywać się narady załogowe baz rybackich, na których należy przedyskutować i zrewidować operacyjny plan połowów i plan bazy na sezon wiosenny.

Sekcja Rybacka Związku Zawodowego Transportowców powinna zorganizować współzawodnictwo w połowach i w oszczędzaniu paliwa między załogami kutrów i współzawodnictwo o skrócenie obsługi kutrów w bazach między poszczególnymi grupami portowymi.

Pod hasłem walki o pokój i Plan 6-letni, rybacy morsey wygrać wielką batalię o pełne wykorzystanie sezonu wiosennego, co zdecyduje o wykonaniu całorocznego planu połowów i zwiększeniu zaopatrzenia mas pracujących naszego kraju w tak odżywczy produkt jakim jest ryba.

KAZIMIERZ TALARCZAK
Kierownik Wydziału Ekonomicznego Morskiego Urzędu Rybackiego w Szczecinie

Nasi KORESPONDENCI piszą

PKP mogą zaoszczędzić dużo ołowiu

Przepisy kolejowe, nie odpowiadające w wielu wypadkach nowym warunkom obrotu towarowego, zbiurokratyzowały na PKP każdą czynność i „normalizowały” każdy przedmiot. Czy zawsze jednak normy te są słuszne?

Dla przykładu weźmy plombę kolejową, którą kolejarz przeciąga przez sznurek, przy cisku i plombuje wagon.

Plomba kolejowa, to nie ot tak sobie zwykła plomba. Ma ściśle określoną wagę i kształt. Tak mówią przepisy. Plomba waży 2 dkg. Jest to masywna, solidna plomba z tradycją, plomba, którą widać nawet wówczas, gdy pociąg szybko jedzie. Poza tym używa się na kolei plomb mniejszych, ważących 0,5 dkg.

W porcie szczecińskim plombuje się dużymi plombami bardzo wiele wagonów. Gdyby plombować małymi plombami, osiągnęło by się oszczędność 0,5 dkg.

ZMP-owcy domagają się zaopatrzenia odcinka budów w Szczecinie

25. I. br. koło ZMP przy Odcinku Budów w Szczecinie wystąpiło do Dyrekcji Zjednoczenia Nr 10, — Chłodnictwo Przemysłowe, Wrocław z prośbą o zainteresowanie się i usprawnienie zaopatrzenia naszych budów w materiały żelazne i korek.

Rozumiejąc bowiem nasze zadania w budowie podstaw socjalizmu w Polsce chcemy przyczynić się do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego i przez wprowadzenie współzawodnictwa pracy zakończyć do końca lutego budowę chłodni i zamrażalni, jak też wytwórni lodu.

nie do 30 kg ołowiu dziennie.

Trzeba zaznaczyć, że plomby odcięte od wagonów na stacji przeznaczenia, i zasady nie wracają do przetopienia na nowe. Wylczenie to dotyczy jedynie pewnego wycinka z obszaru naszego państwa. A przecież jeśliby obliczyć, ile ołowiu marnuje się na stacjach PKP w całym kraju, to okazało by się, że można zaoszczędzić dziesiątki, a może i setki ton.

PKP mogą tłumaczyć, że plombownice są już dostosowane do dużych plomb, jednak to nie zmienia postaci rzeczy, bo i małą plombą można z powodzeniem przycisnąć dawną plombownicą, można też zrobić nowe, wygodne, małe plombownice. A oszczędność ołowiu przyniosła by na pewno krajowi duży dochód.

STANISŁAW DAUKSZA

Wynikłoby z tego realne korzyści dla państwa i dla społeczeństwa szczecińskiego, a również dla przedsiębiorstwa, gdyż współzawodnictwo pozwoliłoby opracować normy akordowe dla chłodnictwa.

Jednakowoż od daty naszego apelu upłynął miesiąc, a do tychczas nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi co znacznie zmniejsza szanse wykonania naszego zobowiązania.

Powtórnie więc zwracamy się do Zjednoczenia: usprawnijcie zaopatrzenie naszej budowy.

CZ. KOCHAN



Śladem naszych artykułów

MRN w Swinoujściu będzie troszczyć się o polepszenie warunków socjalno-bytowych przy budowie Wielkiej Bazy

W artykule „Frontem do wielkiej budowy” krytycznie omówiliśmy istniejące braki w dziedzinie socjalno-bytowej na bazie rybackiej, budowanej w Swinoujściu. Swinoujska organizacja partyjna oraz Miejska Rada Narodowa w tych dniach dokonały poważnego kroku w kierunku usunięcia omawianych w powyższym artykule niedomagań.

W dyrekcji budowy bazy od była się narada robocza z udziałem kilkudziesięciu przedstawicieli aparatu handlu uspołecznionego i władz administracyjnych, na której postanowiono uruchomić kilka placówek handlu uspołecznionego w osiedlu warszawskim, jak również polepszyć stan zaopatrzenia wielotylowej rzeszy robotniczej, budującej szandarowy obiekt szesćciolatek w naszym województwie.

W pierwszych dniach kwietnia w specjalnie zbudowanym pomieszczeniu MHD uruchomili sklep towarowy mieszanych i przejmie od słabo wywiązującej się ze swych obowiązków spółdzielni sklep spożywczy. W celu zapewnienia robotnikom należytego i sprawnie działającego zaopatrzenia w artykuły żywnościowe, na budowach została załata

łowane do dnia 20 marca bazy mleczne. Na chłodni prowadzona będzie przez spółdzielnię „Pokój” stołówka robotnicza.

Na naradzie ustalono, że do połowy marca zainstalowany będzie w osiedlu spółdzielczy warsztat szewski i krawiecki, sklep opałowy i zakład fryzjerski. Równocześnie do połowy marca będzie uruchomiony kiosk gazetowy, a przedsięwzięcie „Ruch” zorganizuje sprzedaż gazet w sklepach spółdzielczych.

W chwili obecnej przed Miejską Radą Narodową, która przy pomocy Komitetu Powiatowego PZPR w Swinoujściu stara się głębiej wniknąć w sprawy bytowe robotników na bazie — stoją dalsze poważne zagadnienia, a mianowicie urządzenie na terenie osiedla robotniczego ośrodka zdrowia, usprawnienie komunikacji międzybrzegowej oraz polepszenie pracy aparatu pocztowego. Należy przypuszczać, że Miejska Rada Narodowa w Swinoujściu w sposób równie energiczny prowadzić będzie walkę o systematyczne polepszenie warunków socjalno-bytowych mieszkańców i budowniczych nowego miasteczka, które wyrasta na prawym brzegu rzeki Świny.

40 konduktorek rozpoczęło pracę w węźle szczecińskim

Za aktywizacją zawodową winna nastąpić aktywizacja społeczna

Tow. Nowak mówił w swoim referacie na V Plenum KC o zadaniu wciągnięcia około 900.000 kobiet do produkcji.

Cyfra ta nie jest przypadkowa. Wynika ona z wielkich zadań Planu 6-letniego i jest uwarunkowana koniecznością dopływu nowych sił do naszego przemysłu, transportu i innych gałęzi gospodarki, koniecznością bardziej racjonalnego wykorzystania kadry.

Wskazując na istniejące jeszcze w tej dziedzinie uprzedzenia i opory, sekretarz KC wezwał do bardziej zdecydowanego, niż dotąd zwalczania tych przeszkód.

Problem ten dotyczy również w całej rozciągłości pracy kobiet w kolejnictwie. Mówił o tym tow. Nowak: „Wy starzy wskazać, że np. racjonalne zatrudnienie kobiet jako konduktorek PKP wymaga łamania istniejących jeszcze uprzedzeń...”

Doświadczenia Związku Radzieckiego i nowe doświadczenia niektórych krajów demokracji ludowej mówią jak wiele można na tym odcinku osiągnąć.

A jak jest u nas? Wprowadzenie kobiet do zaadniczych służb np. na terenie węzła kolejowego Szczecina, nie jest zagadnieniem nowym. Sprawa ta stanęła na porządku dziennym jeszcze w ub. roku. Dziś można już mówić o pierwszych, aczkolwiek niedostatecznych rezultatach.

Do niedawna jedynymi robotnicami na węźle były czelniczkami wagonów oraz sprzątaczkami biur i magazynów. Obecnie w turnusach jeżdżą już konduktorki, potężna strona kobiet do produkcyjnych

gusze kadry.

W pracy wyrosły kwalifikacje i wzrósł poziom tych pracownic. Dzięki przodującej konduktorce, tow. Zielińskiej, która aktywnie pomagała koleżankom, pozostałe (wśród nich należy wymienić tow. Helenę Sadowską, Lucynę Kowalską, Zofię Chmara, Marię Dzwilczko, Stefanę Kupną) coraz lepiej opanowały swój zawód, coraz rzetelniej spełniają swe obowiązki.

Dobrze wywiązuje się ze swych zadań Stefania Surowiecka, która obsługuje obrotnicę. Gdy pracowała ona jeszcze jako czyszcicielka wagonów, niektórzy powątpiewali, czy będzie słuszne powierzenie jej obrotnicy, ale tow. Surowiecka pracą swą obalila wszelkie wątpliwości.

Fakty te przekonały wszystkich, że można i należy ułatwić kobietom dostęp do „męskich” dotychczas zawodów w PKP. W chwili obecnej 5 kobiet szkoli się na kursie dla dyżurnych ruchu. Tyła bierze udział w kursie dla kierowniczków pociągów. Wkrótce więc już kadry kolejarzki zostaną wzmocnione nowymi fachowcami. Ten stan rzeczy należy niewątpliwie przywitać z uznaniem, tym bardziej, iż nakreślił on już pewną perspektywę w dziedzinie dalszego pogłębienia udziału kobiet w pracy kolejarzkiej.

Ale nie znaczy to, że radykalny przełom w tej dziedzinie węzła szczecińskiego ma już za sobą. Rozumieć konieczność, widzieć potrzebę włączenia kobiet do produkcyjnych

zawodów, to dopiero połowa zagadnienia. Ważniejszym jest otoczyć pracującą i garnącą się do nowych zawodów kobiety odpowiednią opieką. A pewne fakty każą wnioskować, że Komitet Partyjny węzła nie umiał, czy



STEFANIA SUROWIECKA dobrze wywiązuje się ze swych obowiązków przy obsłudze drobnych w parowozowni Szczecina — Główny.

nie starał się objąć wszystkich tych kobiet wychowawczym, ideologicznym oddziaływaniem i opieką. Tym można bowiem jedynie wytłumaczyć fakt, że nie zdała egzaminu pracy druga kobieta na obrotnicy.

Komitet węzłowy nie wykazał odpowiedniej troski, aby wychować tę pracownicę, aby wyrobić w niej poczucie obowiązku i dyscypliny, aby wpłynąć na jej postawę moralną. Te same przyczyny sprawiły również, że przestała

pracować jedna z wyszkolonych malarek.

Nie było w działalności komitetu stałej troski o pracę polityczną w 44 kobiet, nie było głębokiego poczucia, że przecież na odcinku tym toczy się nie tylko walka o wykorzystanie ukrytych rezerw, o obsadzenie pewnych stanowisk, ale że jest to również walka o likwidację kapitalistycznych przeżytków w sferze domości całej załogi w stosunku do pracy kobiet.

Organizacja partyjna nie wyciągnęła w pełni należytych wniosków z nauk tow. Stalina, który mówił, że jednym z zasadniczych, politycznych zadań partii jest wciągnięcie kobiet do „jednoczonej armii bojowników o likwidację wszelkiej nierównoprawności, o likwidację wszelkiego ucisku o zwycięstwo proletariatu i zbudowanie w naszym kraju nowego, socjalistycznego społeczeństwa”.

40 konduktorek, które rozpoczęły pracę po kursie — to niewątpliwie poważne osiągnięcie. Osiągnięciem jest również perspektywa dalszego zatrudniania kobiet na innych stanowiskach w służbie ruchu. Ale żeby nie zmarnować tego dorobku, organizacja partyjna węzła kolejowego Szczecina musi czuwać nad wychowaniem ideologicznym tych kobiet, powinna szczególnie zająć się poprowadzeniem wśród nich pracy kulturalno-oświatowej, winna pomóc radzie kobiecej w społecznej aktywizacji kobiet — kolejarzek. Tylko w ten sposób można umocnić dotychczasowe zdobycze i stworzyć trwałe podstawy dla ich rozwoju.

Walka o skup zboża trwa

W dniu wczorajszym kilka powiatów naszego województwa doniosło o wykonaniu rocznego planu skupu zboża. Już na dzień 26.II powiat CHOJENSKI wykonał pierwotny roczny plan w 105,3 proc., powiat SZCZECIŃSKI — w 104,7 proc., powiat WOLIŃSKI — w 96,9 proc., powiat KAMIENSKI — w 94 proc. W powiecie kamińskim zapowiadane były na przedostatni dzień miesiąc zbiorowe dostawy do punktów skupu około 150 ton zboża.

W ciągu całego lutego niestannie rosło nasilenie akcji skupu, rósł strumień zboża, napływający do punktów skupu Gminnych Spółdzielni.

Czemu zawdzięczać należy, że sytuacja na odcinku skupu uległa znacznej poprawie, choć nie jest jeszcze zadowalająca, gdyż do końca lutego roczny plan skupu przez województwo nasze nie został jeszcze wykonany? Temu, że zdecydowano większość naszego aktywnego partyjnego wydziału bezwzględnie walkę pogłębioną o rzekomy brak zboża w te-

renie i tym, którzy — ulegając kulackiemu naciskowi i w interesie kulaków ten pogląd rozpowszechniali.

Pozytywne wyniki przebiegu akcji skupu w ostatnich tygodniach polegają nie tylko na tym, że poważna ilość kulackich nadwyżek zbożowych powędrowała do punktów skupu, lecz przede wszystkim na tym, że akcja ta stała się dla naszych organizacji partyjnych prawdziwą szkołą walki klasowej, szkołą mobilizacji mas i średniorolnych chłopów przeciwko kulakom, demaskowania kulaków, przyswojenia sobie i stosowania w praktyce leninowskiej trójedynnej zasady oparcia się na biedocie, zacieśniania sojuszu ze średniakiem dla wzmożonej walki z kulakiem.

Niezliczone są fakty, świadczące o dojrzeniu i uboju wrogu leninowskiej trójedynnej zasady oparcia się na biedocie, zacieśniania sojuszu ze średniakiem dla wzmożonej walki z kulakiem.

W gromadzie Roby (gm. Brzeżyno, pow. Gryfice) na zebraniu podczas wydawania biedakom i średniorolnym zaświadczeń o wykonaniu przez nich zobowiązań wobec państwa, chłopci ci samorzutnie zadeklarowali jeszcze 3,8 tony zboża na sprzedaż. W gminie Reclaw — o czym donosi nasz korespondent — kulak Stanisław Jakubowski wywoził poważną ilość zboża do Wolina, ażeby je tam ukryć. Dla odwrócenia uwagi kulak odsprzedał GS-owi 30 q zboża z wymłóconych 200 q. Młodzież ZMP-owska od dawna jednak już miała na oku kulaka i przylapała go na gorącym uczynku.

Nasz korespondent z RZS Gogolewo (pow. stargardzki) informuje, że „trójka gromadzka” wykryła ostatnio u kulaka Kociupy znaczne ilości schowanego zboża oraz około jednej tony maki i kaszy. Znalezione nadwyżki zbożowe zostały zwiezione do punktu skupu.

działnie produkcyjne w Kępnie i Rogowie (pow. Stargard, Jesionowie (pow. pyrzycki), w Karsku i Swierczewie (pow. Nowogard) i wielu innych gromadach.

Akcja skupu zboża ujawniła potężne źródło siły, jakim jest dla naszych organizacji partyjnych przyswojenie sobie i kierowanie się w codziennej działalności leninowską trójedynną formułą. Akcja skupu zboża — postawiona należyście przez nasze organizacje partyjne — związała partię jeszcze silniej z biedotą i średniorolnym chłopstwem. Pomaga ona w poznaniu ludzi i uboju wrogu organizacji partyjnych, w poddaniu ogniowej próbie walki klasowej również terenowych ogniw władzy ludowej — naszych Rad Narodowych.

Uplynał już miesiąc luty, lecz akcja skupu zboża trwa i nie może osłabnąć. Szczególnie należy ją nasilić, wzmocnić pracę polityczną w tych powiatach (Choszczeński, gryfiński, pyrzycki), gminach i gromadach, gdzie roczne plany skupu zboża nie zostały jeszcze wykonane. Nie wykonanie tych planów oznacza bowiem słabą jeszcze aktywność naszych organizacji partyjnych, mówi o słabej pracy terenowych Rad Narodowych, o uleganiu kulackim wpływom. Nie można nad takim stanem przejść do porządku dziennego. Skup zboża musi zostać wykorzystany dla przeobrażenia świadomości mas i średniorolnych chłopów, dla scementowania ich w walce z kulakiem, dla wzmocnienia kierowniczej roli naszych organizacji partyjnych w terenie, dla przygotowania naszej pracującej wsi poprzez tę wielką bitwę klasową do wygrania następczej, już nadejmującej wiosennej bitwy o chleb, bitwy o wykonanie drugiego wiosennego siewu Sześcioletniego Planu.

Powiększa się kadra kierownicza Państwowych Ośrodków Maszynowych

Niestanny rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej w naszym kraju stawia przed Państwowymi Ośrodkami Maszynowymi coraz większe, donioślejsze zadania. Aby te zadania wypełnić, coraz bardziej zmagania się istniejące i tworzy nowe POM. Najważniejszym zagadnieniem staje się więc przygotowanie do pracy w POM odpowiedniej liczby fachowców, a głównie kadry kierowniczej. Te kadry kształci Centralna Szkoła POM i Spółdzielczości Produkcyjnej w Urzynie k. Warszawy.

W okresie zimy w Centralnej Szkole odbywały się trzy kursy — 4-miesięczny kurs dla dyrektorów POM, 2-miesięczny kurs dla starszych agronomów oraz kurs dla kie-

rowników wydziałów politycznych.

Kurs dla dyrektorów zamknięty został przed kilku dniami. Ukończyło go 155 osób, którzy przyszedli na kurs wprost od warsztatów.

W kursie dla starszych agronomów POM — brało udział 184 słuchaczy, w tym 17 kobiet. Byli to głównie absolwenci liceów rolniczych, ogrodniczych i hodowlanych.

Nowi agronomowie są pełni zapału do pracy. „Wyszliśmy ze wsi — mówią — zdobyliśmy dużo wiadomości rolniczych, a teraz dzięki tym wia- domościom możemy pomagać naszym rodzicom, braciom, siostrzom i sąsiadom w ich pracy nad podniesieniem dobrobytu poprzez przebudowę struktury rolnej”.

Nasz korespondent z RZS Gogolewo (pow. stargardzki) informuje, że „trójka gromadzka” wykryła ostatnio u kulaka Kociupy znaczne ilości schowanego zboża oraz około jednej tony maki i kaszy. Znalezione nadwyżki zbożowe zostały zwiezione do punktu skupu.

W gminach Banie i Głusko organizacje partyjne na przed wyborczych i wyborczych zebraniach wykluczają ze swoich szeregów zdemaskowanych kulaków i elementy wrogu partii, wrogu spółdzielczości produkcyjnej. Organizacja partyjna w Goleczewie usunęła ze swoich szeregów przewodniczącą GRN niejakiego Mroka za kumoterskie stosunki z kulakami i zerwanie akcji skupu zboża.

W wyniku szerokiej kampanii politycznej, prowadzonej na wsi przez nasz aktyw partyjny w związku ze skupem zboża, w wielu gromadach, w których przed tym nie było spółdzielni, chłopci postanawiają przejść na drogę zespołowej gospodarki. Tak np. w ostatnim czasie powstały spół-

Nasi KORESPONDENCI piszą:

POM przygotowują się do wiosennej akcji siewnej

Załoga POM-u w Stargardzie przedterminowo wykonała remonty maszyn, ale czeka na części do remontu traktorów

W POM stargardzkim planowy remont wszystkich traktorów i maszyn towarzyszących wykonany miał być do 25.II br.

Po przeanalizowaniu planu przez dyrekcję POM, podstawową organizację partyjną i radę zakładową, zwołano ogólne zebranie załogi, aby każdy pracownik POM-u zapoznał się ze stojącymi przed nim zadaniami. Na zebraniu tym załoga POM podjęła zobowiązanie wykonania remontów przed terminem.

zaopatrzenia POM-ów w Szczecinie, mimo najlepszych chęci nie może wykończyć wspomnianych remontów.

Brygada STANISŁAWA ZIĘTKA zobowiązała się wybudować 54 przody do traktorów „Zetor” do 20-go lutego br. Prace te brygada wykonała już 18 lutego.

Na wyróżnienie zasługuje STANISŁAW NAGAJEWSKI, przeniesiony z traktorzysty na monter. Wykonuje on powierzoną mu pracę przy remoncie traktorów bardzo dokładnie i szybko. Dzięki przemyślanej organizacji i wydajnej pracy całej załogi, POM w Stargardzie stanie do wiosennych siewów w pełni przygotowany. Trzeba tylko, by składnica zaopatrzenia POM-ów w Szczecinie jak najwcześniej dostarczyła potrzebne części do remontów „Zetorów”.

M. BURSZTYNIAK Stargard

POM w Myśliborzu gotów do siewu... ale maszyny mokną na deszczu

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Myśliborzu, mimo że istnieje dopiero od września ub. r. ma już za sobą poważne osiągnięcia.

15.II br. wszystkie maszyny rolnicze POM-u były już wyremontowane. Załoga wywiązała się ze swych obowiązków w 100 proc. Szybkie przygotowanie POM-u do siewów wiosennych jest wynikiem systematycznego szkolenia zawodowego i ideologicznego pracowników.

wodniczącymi spółdzielni produkcyjnych omawiane są najbliższe plany prac wiosennych tak, że każdy będzie wiedział jakie należy do niego zadania.

Obok osiągnięć, są jeszcze w naszym POM-ie pewne bolączki. Wyremontowane maszyny i traktory mokną na deszczu. Tak Mlejska jak i Powiatowa Rada Narodowa nie interesuje się tym, aby pomóc pracownikom POM-u w rozwiązaniu tej sprawy przez przydzielenie pomieszczeń na garaże lub wybudowanie prowizorycznej szopy.

Traktorzyści, rekrutujący się z synów robotników i małorolnych chłopów, w przeważającej części należą do ZMP. Obowiązki swe wykonywać będą wzorowo. Dobitnie świadczą o tym wypowiedzi jednego ZMP-owca, który powiedział: pojedziemy na wieś, nie tylko po to by dobrze zorać ziemię, ale by jednocześnie uświadamiać pracujące chłopstwo politycznie i pomagać im w walce z kulakami.

Na wspólnych odprawach pracowników POM-u z prze-

Sądzić należy, że MRN i PRN bliżej zainteresują się tymi sprawami i pomogą nam pokonać trudności.

J. KLECZEWSKI POM Myślibórz

POM w Liniach natrafia na trudności

Przygotowania do wiosennych siewów POM w Liniach trwają w całej pełni. Załoga dokłada wszelkich starań, by na czas wyremontować i przygotować wszystkie maszyny rolnicze, mające wziąć udział w wiosennych pracach w polu.

Odczuwa się jednak poważny brak części, koniecznych do remontów maszyn. Pracownicy POM w miarę swych możliwości sami dorabiają części do maszyn, ale nie zawsze są w stanie wykonać wszystkie potrzebne elementy. W niektórych działach pracy odczuwa się również brak sił faktowych. To wszystko wpływa ujemnie na szybkie i sprawne przygotowanie się do wiosennych prac.

gotowawczych zależeć będzie przebieg prac w polu.

Na jesieni w roku ubiegłym, wskutek nienależytego przygotowania się do zasiewu zbóż ozimych, prace nie zostały wykonane należycie. Jesienne siewy przeprowadzone były w wielu wypadkach źle, czego dowodem jest wygląd zbóż ozimych, posianych nierówno i niedbale.

Dlatego też trzeba, by w roku bieżącym POM w Liniach przygotował się należycie do pracy w polu oraz by Ekspozytura POM w Szczecinie postarała się dostarczyć w terminie brakujące części do maszyn rolniczych.

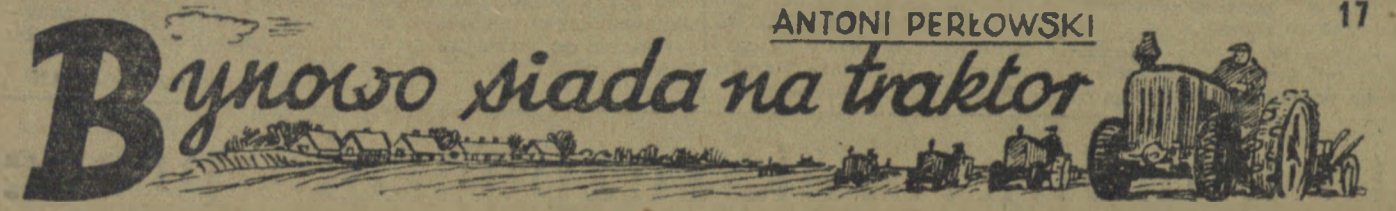
A. HABA Parosław, pow. Pyrzyce

Tow. tow. Bursztyniak, Kleczewski i Haba. Bardzo ważnym zagadnieniem w pracy przygotowawczej POM do akcji wiosennej jest zawieranie umów ze spółdzielniami produkcyjnymi.

Napiszcie nam, czy Wasze POM zawierają już umowy ze spółdzielniami produkcyjnymi i jak przebiega ta akcja.

Oczekujemy również odpowiedzi Mlejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Myśliborzu odnośnie opieszalności w wyszukaniu dla POM odpowiednich pomieszczeń na garaże i biura

Red



Spółdzielczy chleb

W cieniu robi się ciemno w chałupie zimową porą. Wiktorowa podchodzi do ściany, po omacku znajduje wyłącznik i pokój zalewa jasne światło. Kobieta mruży oczy i z zadowoleniem mówi: — Widzicie, to też dała nam spółdzielnia. Słyszysz ostatnie słowa żony wchodzący do izby Stefan Wiktor i uśmiecha się: — A pamiętasz? Nie chciałaś, za nic nie chciałaś wstąpić. Pamiętasz? Męczyłaś mnie, zaklinałaś, „Niech najpierw idą inni!”.

Kobieta rumieni się z zażenowaniem, żartem wygraża męzowi palcem za zdradanie rodzinnych tajemnic i znowu za czyną wólczkować napoczęty dla syna sweter.

Wies została zelektryfikowana. Spieszyli się robotnicy z miasta, żeby zakończyć prace jeszcze przed świętami i w tym pośpiechu niejedno sknocił... Ale najważniejsze, że na dwa tygodnie przed Bożym Narodzeniem w izbach za płonęły żarówki. Prawda, wiszą jeszcze na ścianach lampy naftowe, jeszcze są ślady kopcina na suficie... Ale znikną, staną się wkrótce wspomnieniem przeszłości, jak wspomnieniem przeszłości staje się dla Pachów, Wiktorów, Wójcików nędza, głód na przednówku, praca ciężka od świtu do późnej nocy na pańskim i kulackim polu...

...Pożno w nocy płoną światła w Bynowie. Życie mieszkalców gromady stało się jakby dłuższe, jaśniejsze, wesele. Wójcikowa haftuje sweter dla syna, który po praktyce ma jechać do Gryfina na zimowe przeszkolenie traktorzystów. Nie męczy już oczu przy świetle lampki naftowej księgowy spółdzielni — Emilia Guzik. Już nie przy kaganiku odrabia lekcje młodziaka Wiktor Słoboda...

...Pachnie świeżym ciastem mieszkunio Wójcików. Syte będą święta i radosne. 55-letnia Wójcikowa ma na swoim koncie 173 dniówki obrachunkowe — największą ilość jaką wypracowała kobieta w spółdzielni. Mąż, Stanisław, chlewoy spółdzielni, zarobił 263 dniówki obrachunkowe. Syn Franciszek — 142 dniówki. A Kazimierz, do wysłania go na kurs — 81 dniówek. Władzia wro-

cił z kursu, żeby wspólnie świętować z rodzicami. Kurs księgowych ukończył na „piątkę”. Po świętach pojedzie już na miejsce stałej pracy — w pyrzyckie, jako instruktor rachunkowości.

Rodzina Wójcików przepracowała razem 547 dniówek obrachunkowych. Pomnóżcie to przez 700 (według starej wa-

Przedownica pracy — 55-letnia Wójcikowa i jej córki

luty) lub przez 21 (według nowej), a otrzymacie sumę, którą zarobiła rodzina Wójcików w spółdzielni w ciągu 8 miesięcy ub. r. Blisko ćwierć miliona złotych (w starej walucie) pobrali zaliczkami, prawie drugie tyle otrzymają po ostatecznym rozliczeniu. Czy to wyszły ko? Nie, nie wszystko. Bo Wójcikowie wyhodowali sobie w tym czasie 4 wieprzki, a rok wcześniej, kiedy nie byli w spółdzielni, hodowali na święta jednego wieprzka do spółki z Guzikami, bo krowę mają i jałówkę i kury własne i działkę...

...Jakże inny jest przedświąteczny świątelnik małopolnego Łokickiego. Jakże

nie wesoło są jego myśli. Nie wstąpił do spółdzielni, bo żona nie pozwoliła i gospodarzył sam na swoich 6 ha. Wysiał 2 worki nawozu sztucznego, lecz zbiory zebrał małe. Z 2,5 ha zebrał za ledwie 13 kwintali żyta. Wysiał 140 kg pszenicy, a zebrał wszystkiego 5,5 mtr. Kartofliako zryły dziki... A tu na dodatek zległa żona, trzeba ją było odwieźć do Szczecina na poród. Za karetkę pogotowia zapłacił 201 zł. Gdyby był w spółdzielni — pomyślał z żalem — ze wszystkim leż by było sobie porządzić.

Cóż z tego, że światło elektryczne w chacie, kiedy na sercu ciężko. Napracował się, zrobił co mógł, a pole nie obrodziło. Jak będzie na przednówku? A tu w dodatku żona z drugim dzieckiem przyjedzie.

...W majątku obszarniczym Sledziaczce sterał swe życie ojciec Łokickiego, a on swoją młodość. Wdzięczny był z całego serca władzy ludowej za wyzwolenie z obszarniczej niewoli. Po demobilizacji dostał ziemię w Bynowie, chałupę i 110 tys. zł kredytu na zakup konia. A jednak nie wychodziło nie z tego pracy... Czy nie mają racji spółdzielcy — zadał sobie nieraz pytanie Łokicki — gdy mówią, że pomoc państwa ludowego dla pracującego chłopca najlepiej można wykorzystać w spółdzielni produkcyjnej? W spółdzielni, jeśli na jednym miejscu nie obrodzi, obrodzi tu to w dziesięciu innych. Nie może agronom spieszyć z poradą każdemu indywidualnemu gospodarzowi, może jednak pomóc spółdzielni w ułożeniu planu zasiewów, poradzić, gdzie, co i jak siać, żeby zebrał dobry urodzaj. W spółdzielni można stosować plodozmian, a praca traktorem — i tłumaczyć nie trzeba — możliwa i tańsza jest tylko na większej przestrzeni.

Zwierza się Turkowi ze swoich kłopotów Łokicki.

— Pożyczmy ci chleba — klepie go po ramieniu Turek — starczy go nam, dla państwa, dla nas, spółdzielców i dla ciebie.

Łokicki podnosi głowę, na jego zatrokanej twarzy pojawia się rzadki od dawna uśmiech — uśmiech i wówczas dopiero widać, jaki jest jeszcze młody. Ścisła Turkowi dłoń i powiada: — Niech tylko wróci żona, wyperswaduje jej już tą nie mądrą niechęć do spółdzielni...

Nasi korespondenci z województwa koszalińskiego piszą:

Chłopi z gromady Gaworkowo założyli spółdzielnię produkcyjną

Mało i średniorolni chłopi z gromady Gaworkowo (gmina Polczyn-Zdrój, pow. białogardzki) zrozumieli wyższość gospodarki zespołowej nad za cofaną, prymitywną gospodarką indywidualną i już od dłuższego czasu myśleli o założeniu spółdzielni produkcyjnej. Ostatnio na zebraniu gromadzki chłopi zorganizowali Rolniczy Zespół Spółdzielczy i weszli w ten sposób na drogę gospodarki socjalistycznej.
ST. PROKOPOWICZ
pow. Białogard

Adela Somla — członkini spółdzielni produkcyjnej opowie na Kongresie Ligi Kobiet o pracy kobiet walczących o pokój

Adela Somla, członkini spółdzielni produkcyjnej w Charnowie (gm. Wytowno), została wybrana delegatką na Krajowy Kongres Ligi Kobiet w Warszawie. Ob. Somla jest aktywną członkinią spółdzielni produkcyjnej. Dotychczas przepracowała ponad 150 dni wek. Poza tym ob. Somla jest aktywistką Ligi Kobiet i członkinią koła Gospodyń Wiejskich.

— Będąc przez 5 lat na emigracji w Belgii odczułam na sobie krzywdę społeczną, jaką



dzisiaj wspomnienie o tych czasach pobudza mnie do tego, że staram się jak tylko potrafię tłumaczyć kobietom z naszej gromady i gminy, że miejsce ich jest w spółdzielni produkcyjnej.

Na Kongresie powiem o tym, jak wiele kobiet z naszej gromady i gminy wstępuje do spółdzielni produkcyjnej, aktywne w niej pracuje i realizuje Plan 6-letni — walczy o utrzymanie pokoju na świecie.



Przy szkołach podstawowych powstają nowe pracownie fizyczne, chemiczne i przyrodnicze. Na zdj.: lekcja fizyki w doskonale wyposażonej w pomoce naukowe szkolnej pracowni fizycznej.

Liga Morska przygotowuje młodzież do Szkół Ministerstwa Żegluga

Do chwili obecnej Zarząd Okręgu Ligi Morskiej w Koszalinie zorganizował w Białogardzie, Kołobrzegu, Koszalinie i Słupsku 4 kursy szkoleniowe. Na wyróżnienie zasługują Kurs Przystosowania Marynarskiego w Koszalinie. Wyróżniającymi się spośród kursantów w postępkach w nauce, i przestrzeganiu dyscypliny są: MARIAN ZBOROWSKI, JAN LINOW, WITOLD CHACIŃSKI, TERESA KOZŁOWSKA, ROMAN GŁOWACZEWSKI, TADEUSZ MOJSIEJUK oraz EDWARD SYCIAK.

Poza tym koszalińscy kursanci wezwali pozostałe Kursy Przystosowania Marynarskiego w Działogardzie, Kołobrzegu i Słupsku do wzięcia udziału we współzawodnictwie okręgowym.

dzisiaj się kobietom w krajach kapitalistycznych — mówi ob. Somla. — W Polsce przedwrześniowej nie lepiej było.

Załoga Centrali Mięśnej w Złocięncu walczy o obniżkę kosztów własnych produkcji

Po zapoznaniu się z nowymi formami współzawodnictwa, wysuniętymi przez VI Plenum CRZZ, pracownicy Centrali Mięśnej w Złocięncu przeanalizowali na naradzie produkcyjnej braki i niedociągnięcia w swej pracy w ubiegłym roku i postanowili usprawnić swą pracę w roku bieżącym. Dążąc do postawienia na należytych poziomach współzawodnictwa pracy, załoga CM wybrała Komisję Kwalifikacyjną Współzawodnictwa, której zadaniem będzie wyszukiwanie nowych form i ocena wyników współzawodnictwa.

mięso, zmniejszenia do minimum kosztów transportowych i magazynowania, przyspieszenia obrotu środków obrotowych oraz prowadzenia jak naj

oszczędniejszej gospodarki, wreszcie terminowego sporządzania sprawozdań i dokumentacji.
(kos).

Czas ukrócić pijaństwo w PZPW w Okonku

Od dłuższego czasu wśród członków załogi PZPW w Okonku pijaństwo przybiera na sile.

szli do pracy. Nie lepiej postępują dwaj majstrowie z przedsiębiorstwa, którzy przychodzą tylko na kilka godzin do zakładu popatrzeć jak idzie produkcja, a później idą na wódkę. Majstrowie ci, jak np. ob. Żerko, dojrzej wiedzą, że przedsiębiorstwo nie wykonuje swoich planów produkcji dziennej, a pomimo tego dają zły przykład karygodnego łamania dyscypliny pracy.

Często zdarzają się karygodne wypadki opuszczania dni pracy, lub też przychodzenia do pracy w nietrzeźwym stanie. Najczęściej zdarza się to po wypiciu lub zaliczce. Np. 7. II br. dwaj pracownicy przyszli do pracy pijani i do tego z wódką. Odesłano ich do domu, aby wytrzeźwiali. Pracownicy ci do piero po trzech godzinach przy

szli do pracy. Nie lepiej postępują dwaj majstrowie z przedsiębiorstwa, którzy przychodzą tylko na kilka godzin do zakładu popatrzeć jak idzie produkcja, a później idą na wódkę. Majstrowie ci, jak np. ob. Żerko, dojrzej wiedzą, że przedsiębiorstwo nie wykonuje swoich planów produkcji dziennej, a pomimo tego dają zły przykład karygodnego łamania dyscypliny pracy.

Jasne, że te wszystkie objawy pijaństwa odbijają się ujemnie na produkcji.
Członkowie podstawowej organizacji partyjnej, którzy po winni ukrócić wyczerpywanie pijańców, a zwłaszcza tych, którzy zajmują jeszcze stanowiska kierownicze, sami często chodzą pijani.

— Egzekutywa organizacji partyjnej musi energiczniej zabierać się do uszeregowania pracy jacych stosunków w PZPW w Okonku, ukrócić pijańców, ki i zająć się wraz z radą zakładową wzmocnieniem rozluźnionej dyscypliny pracy.
Z. P.
Okonek

Trzeba ponownie zorganizować orkiestrę dętą w Koszalinie

Od roku 1946 do roku 1949 istniała w Koszalinie, zorganizowana przez Straż Pożarną, orkiestra dęta. W roku 1949 orkiestrę rozwiązano, a cenne instrumenty muzyczne zmagnazynowano w magazynie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, gdzie, nie zabezpieczone należycie, leżą bezużytecznie i niszcza się.

MRN winna pomyśleć o ponownym zorganizowaniu orkiestry.
Z. Z.
Koszalin.

CZYTELNICY piszą

Czy należy sprzedawać zepsutą wędlinę?

Podstawowym zadaniem handlu uspołecznionego jest troska o należyte zapotrzenie świata pracy w towar dobrej jakości. Niestety, w MHD w Słupsku dzieje się inaczej. W dniu 27. I. br. ob. Zalas poprosił w sklepie przy ul. Pomorskiej o 1/4 kg kiełbasy serdelowej. Ekspedientka zważyła szybko żądaną ilość i uprzejmym ruchem podała zawiniętą paczuszkę. Jakież było zdziwienie klienta, gdy po odwi-

nięciu paczki w domu, zauważył, że kiełbasa jest całkowicie zepsuta. Kiedy ob. Zalas udał się ponownie do sklepu z reklamacją, ekspedientka w znacznie mniej uprzejmy sposób odrzekła: Innej wędliny nie mamy, może pan ją zostawić, a ja pieniądze nie zwrócę.

Sprawą tą winna się zająć Państwo. Insp. Handlowa w Słupsku.

ANTONI POKUSA
Słupsk

Pytamy dlaczego...

...22 lutego br. w gospodzie „SS Kotwica” w Darłowie zabrakło wody, a klienci gospody na podanie posiłku musieli czekać około godziny, gdyż

jak oświadczył kierownik gospody, nie było czym umyć naczyń.

PAWEŁ SZUBERT
Darłowo

W kilku Wierszach

Prezydium Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Budownictwa i Ceramiki w Koszalinie przyjmuje skargi i zażalenia członków Związku w każdym poniedziałek do godz. 20-ej.

Z miast i wsi woj. koszalińskiego

W ZPBM W KOSZALINIE CORAZ SPRAWNIEJ PRACUJĄ MŁODZIEŻOWE BRYGADY

W połowie ubiegłego miesiąca przy Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Budownictwa Miejskiego w Koszalinie powstały dwie pierwsze zetempowskie brygady młodzieżowe. Pierwsza 6-osobowa brygada pracuje przy robotach elektrotechnicznych, a druga 8-osobowa w stolarni mechanicznej. W ciągu krótkiego okresu wspólnej pracy młodzież z tych brygad przeciętnie zwiększyła wydajność pracy od kilku do kilkumastu procent.

ZWIĘKSZA SIĘ SIĘC SKRĘPÓW WZORCOWYCH

W gromadzie TYCHOWO (powiat białogardzki) ostatnio został uruchomiony wzorcowy sklep Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, prowadzący dział: spożywczy, tekstylny-obuwiany i monopolowy. Sklep ten, zorganizowany przez zarząd GS i PZGS, urządzony jest wzorowo i zaopatrzonej w liczny i bogaty asortyment towarów.

SZKOŁĄ SIĘ KADRY ZOO TECHNIKÓW

Państwowe Liceum Rolniczo-Handlowe w Szczecinku przygotowuje 44-ech uczniów

do egzaminów maturalnych. We współzawodnictwie w nauce wyróżniają się słuchacze Zienkiewicz i Radwaniecki. Za kilka miesięcy kilkudziesięciu zootechników powiększy kadry fachowców, pracujących nad przebudową naszego rolnictwa.

ZBIGNIEW GRYPIN

Szczecinek

4.350 ZŁ OSZCZĘDNOŚCI ROCZNIK PRZYNIESIE POMYSŁ RACIONALIZATORSKI

W tartaku ZP w Czaplunku kierownik tartaku tow. Edmund Gwizdała zastosował w praktyce przyrząd własnego pomysłu i konstrukcji służący do znakowania tarcicy.

Zastosowanie tego usprawnienia przyczyni się do oszczędzenia 200 roboczo-godzin rocznie i przyniesie 4.350 zł oszczędności rocznie.

PAWEŁ DOBOSZ
Czaplunek

PIERWSZY KURS POŚWIĘCONY OCHRONIE ROSLIN

Ostatnio został zorganizowany w Kikowo (pow. białogardzki) pięciodniowy kurs dla kierowników gospodarstw PGR z powiatów białogardzkiego i koszalińskiego poświęcony ochronie roślin i walce z chorobami i szkodnikami roślin. Słuchacze-kierownicy gospodarstw odczuwają brak odpowiedniej

literatury fachowej, która niewątpliwie pomogłaby w dokładniejszym przyswojeniu sobie wiadomości zdobytych na kursie. Sprowadzeniem podreklamatorów tej treści winni zająć się Okręgowy Zarząd PGR w Koszalinie.

J. K.
Białogard

KURS DLA SKLEPOWYCH

Dla usprawnienia pracy w pionie spółdzielczym na terenie powiatu, PZGS w Człuchowie zorganizował trzymiesięczny kurs ustno-korespondencyjny dla sklepowych. Na kurs uczęszcza 36 słuchaczy.

Następnie został zorganizowany kurs dla kandydatów na sklepowych. Kurs ten trwać będzie jeden miesiąc, w tym 3 tygodnie praktyki plus jeden tydzień wykładów ideologicznych. Kandydaci na ten kurs rekrutują się spośród synów małych i średniorolnych chłopów.

WŁADYSŁAW DZIUBA
Człuchów

„Głos Koszaliński” wydaje „RBW Prasa”

Szczecinek Al. Wojska Polskiego 20
Oddział Redakcji w Koszalinie:
ul. Żymierskiego 18, telefon 567
Redaguje Kolegium Redakcyjne
Kolportuje PPK „Ruch”
Konto PKO dla prenumeraty w
Koszalinie 1.137.0 dla pocztowej
1-399.

ZAWIADAMIAMY

MRN w Uście,
Dyrekcję Szpitala w Drawsku,
Zarząd GS „Samopomoc Chłopska” w Świerczynie,
pow. Drawsko,
Wydział Kultury i Sztuki PRN w Złotowie,
Zakład Lecznictwa Pracowniczego w Słupsku,
Kierownictwo Gospody w Rąbnie, pow. Białogard,
że dotychczas jeszcze nie przysłał nam wyjaśnień na skierowane pod ich adresem krytyczne artykuły i korespondencje, które ukazały się w dniach 20—28 stycznia br. w „Głosie Koszalińskim”. Ponieważ minął miesiąc od ukazania się artykułów, Redakcja zwróciła się w tej sprawie do nadrzędnych instytucji oraz do Biura Skarg i Zażeń przy Radzie Państwa.

JEDNOCZEŚNIE

PRZYPOMINAMY

WRN — Wydział Zdrowia w Koszalinie,
Przedsiębiorstwu Połowów i Usług Rybackich „Barka” w Kołobrzegu,
GS „Samopomoc Chłopska” w Polanowie, pow. Sławno,
Kierownictwu Gospody Nr. 1 w Białogardzie,
GS „Samopomoc Chłopska” w Okonku, pow. Szczecinek,
które nie odpowiedziały jeszcze na krytyczne artykuły, zamieszczone w „Głosie Koszalińskim” w dniach 1—6 lutego br.,

ZE

Ustawa Rady Państwa z dnia 14.XII. 1950 r. przewiduje:

„Prezydium Rad Narodowych oraz wszelkie inne władze i instytucje, zarówno centralne jak i lokalne, obowiązane są niezwłocznie sprawdzać wszelkiego rodzaju wiadomości prasowe, dotyczące ich zakresu działania lub zakresu działania organów im podległych, podejmować niezbędne kroki dla usunięcia ujawnionych przez krytykę prasową kroków, uchybień i wadliwości oraz zawiadomić o wyniku sprawdzenia i przedsięwziętych krokach organ prasowy, w którym ogłoszona została sprawdzona wiadomość. Sprawdzenie i zawiadomienie winny nastąpić najdalej w ciągu miesiąca od opublikowania danej wiadomości w prasie”.

W wypadku nie otrzymania odpowiedzi w terminie przewidzianym ustawą — Redakcja zwróci się do instytucji nadrzędnych oraz do Biura Skarg i Zażeń przy Radzie Państwa.



POLONIA — „Młodzież rowerowa” — prod. wiejskiej, Początek sezonów o godz. 16, 18, 20. W niedzielę i święta o godzinie 14, 16, 18 i 20.
MUZEUM w Koszalinie — ul. Armii Czerwonej 53, otwarte codziennie w godz. 12—17, w niedziele i święta — 12—20.
Ważniejsze telefony
Młłcja Obywatelska 637.

Festiwal popularyzuje muzykę polską wśród najszerszych mas społeczeństwa

Wkrótce rozpocznie się Festiwal Muzyki Polskiej, będący poważnym wydarzeniem w naszym życiu kulturalnym. Celem jego jest pogłębienie znajomości muzyki polskiej, zarówno klasycznej jak i współczesnej, pobudzenie dalszej twórczości oraz ściślejsze powiązanie jej z potrzebami mas pracujących. Przygotowania są już w pełnym toku i przebiegają jak gdyby dwoma nurtami. Z jednej strony odbywają się przygotowania zespołów zawodowych, z drugiej zaś — ze

spółów amatorskich Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet, Wojska Polskiego, młodzieżowych i szkolnych. W około 3 tys. zespołów Związków Zawodowych i tysięcy zespołów Związku Samopomocy Chłopskiej trwa intensywna praca, gdyż termin pierwszych eliminacji powiastu w pełnym toku i przebiegają jak gdyby dwoma nurtami. Z jednej strony odbywają się przygotowania zespołów zawodowych, z drugiej zaś — ze

szawie od 10-go do 20-go grudnia 1951 roku. Oceny zespołów i ich poziomu dokonywać będą specjalne jury, składające się z przedstawicieli świata muzycznego i działaczy kulturalnych.

Obok przygotowań organizacyjnych do Festiwalu, poważną ilość czasu i pracy pochłania w chwili obecnej opracowanie i dobór repertuaru. Wybór nie jest łatwy, gdyż spis wydanych już dawniej i opracowywanych obecnie utworów obejmuje około 370 pozycji. W repertuarze zespołów amatorskich, czołową pozycję zajmować będą pieśni masowe. Wśród nich znajdzie się wiele nagrodzonych, jak „Pieśń o braterstwie” i „Na prawo most, na lewo most” Gradsteina, „Piosenka Pierwszomajowa” Turskiego, „Miliony rak” Olearczyka, „Piosenka o Planie 6-letnim” Sygielskiego, „Pieśń Pokoju” Szpilmana i inne. Spośród dawniej wydanych utworów i pieśni „festiwalowych”, opracowanych przez Kolegium Repertuarowe Festiwalu, wybranych będzie kilka utworów obywatelskich dla wszystkich zespołów amatorskich.

Specjalne opracowania przygotowuje się również dla zespołów muzycznych specjalnego typu jak: akordeonistów, mandolinistów itd. Jak z tego widać przygotowania zespołów amatorskich do Festiwalu Muzyki Polskiej są w pełnym toku. Aby jednak terminy Festiwalu Muzyki Polskiej zostały dotrzymane i aby mógł on w pełni spełnić swe zadania propagandowe, organizacje masowe muszą wzmocnić tempo pracy, przyspieszyć rozsyłanie instrukcji i materiałów muzycznych. Trzeba jak najszybciej opracować repertuar i ostateczny schemat organizacyjny, co ułatwi zespołom należyte przygotowanie się do konkursu oraz pozwoli rozwinąć szerszą działalność popularizatorską muzyki polskiej.

GŁOS sportowy

Szczecin - Koszalin w boksie

W niedzielę 4-go bm w koszańskim Domu Kultury odbędzie się o godz. 17-iej spotkanie pięćdziesiątki między reprezentacjami Szczecina i Koszalina. Będzie to pierwszy oficjalny występ reprezentacji okręgu koszalińskiego i generalna próba sił jego przed dalszymi spotkaniami.



Szanse obydwu drużyn są wyrównane. Koszalin liczy na pewne punkty w wadze koguciej, lekkiej (lekko - średniej) i średniej. Ewentualne uzyskanie remisu z reprezentacją szczecińską będzie poważnym sukcesem i pobudką do dalszej pracy dla debiutującego okręgu koszalińskiego. (Bas)

AZS walczy o tytuł mistrza w tenisie stołowym

W nadchodzącą niedzielę w sali PGR (ul. Mickiewicza 86) zarząd AZS organizuje drużynowe mistrzostwa międzyuczelniane w tenisie stołowym. W rozgrywkach o miejsce najlepszego zespołu AZS wezmą udział reprezentacje wszystkich wyższych uczelni szczecińskich, wyłonione w eliminacjach uczelnianych. Po czątek zawodów o godz. 9.15.

Ćwiczenia gimnastyczne można przeprowadzać również bez przyrządów gimnastycznych

Jutro, w Hall Sportowej, przeprowadzimy kolejne zajęcia szkoleniowe dla trenerów i instruktorów szczecińskich na temat „jak przeprowadzać zaprawę zimową w prymitywnych warunkach” — poinformował nas znany trener lekkiej atletyki — ob. Wachałowski.

Warunki treningu były naprawdę prymitywne. Nie wspominając już o braku przyrządów, które usunęło celowo, na sali spod nóg ćwiczących unosiły się tumany kurzu. Kierownictwo Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego, chcąc widocznie stworzyć trudne warunki nie postarało się o zamknięcie Hali.

Tym razem uczniom, uważającym obserwującymi ćwiczenia prowadzone przez Wachałowskiego z absolwentami WOSS, byli znani trenerzy, jak Knausz, Tomaszewski i inni.

Jedynymi przyrządami sportowymi były dwie, kilkume-

trowej długości, ławeczki i piłka do siatkówki. Przy pomocy tych prostych i tanich „przyrządów”, ob. Wachałowski przeprowadził cały szereg ciekawych ćwiczeń gimnastycznych, które powinny wchodzić w zakres zaprawy zimowej każdego sportowca. Następnie pokazał na elementach zaprawy specjalnej dla poszczególnych gałęzi sportu. Dla przykładu, pokazał kilka ćwiczeń z treningu lekkoatletyki: ćwiczenia szybkościowe — wspinanie na palcach, krótkie, szybkie starty itp., a następnie dla piłkarzy, koszykarzy i inni.

Po skończonym treningu „wykładowca” oblaśnił swym kolegom znaczenie poszczególnych ćwiczeń dla każdej gałęzi sportu. Pokazowa lekcja spełniła swe zadanie nie tylko częściowo. W zajęciu brało udział załedwie 9 członków płatnej kadry instruktor-skiej. Nasza kadra jest dość liczna, bo skurczyła ponad 45 osób. Zrzeczenia muszą zrozumieć, że w ich interesie leży to, aby ich instruktorzy braли jak najliczniejszy udział w podobnych zajęciach. Tymczasem na omawianym szkoleniu było 3 instruktorów „Spólni”, po 2 z „Budowlanych” i „Włókniarza”, oraz po 1 z „Kolejarza” i „Ogniwa”. Z pozostałych zrzeczeń nikt na pokaz nie przybył.

Tak lekceważącego podejścia do szkolenia nie należy dłużej tolerować. Mamy przecież zdobyć 4495 odznak SPO, mamy poważnie rozszerzyć nasz ruch sportowy i o tym muszą pamiętać szczecińskie zrzeczenia sportowe, jak również sami trenerzy i instruktorzy.

A może WKKF w Szczecinie zainteresuje się bliżej sprawą frekwencji na tych zajęciach i „pomocę” zrzeczeniom w wysyłaniu swych instruktorów na szkolenia? (fig)



Artystyczny Zespół Włodawskiowy Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie. Znakomity zespół pierwszego państwowego cyrku chińskiego wystąpił w dniu 26. 11. br. w stolicy, gdzie da jeszcze dwa przedstawienia, następnie odwiedzi wieksze miasta w Polsce. Na zdjęciu: fragment ciekawego repertuaru.

„Premiera warszawska” nowy wielki film muzyczny produkcji polskiej



Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca ujrzymy na ekranie kina „Colosseum” nowy, wielki film muzyczny produkcji polskiej pt. „PREMIERA WARSZAWSKA”. „Premiera Warszawska” to historia wystawienia „Halki” — Stanisława Moniuszki w operze warszawskiej. Widzimy na filmie, jakie olbrzymie trudności musieli pokonać ówczesni reformatorzy i nowatorzy sztuki, by przełamać skostniałe tradycje i przesady współczesnych oraz jak wrogą był stosunek arystokracji polskiej do narodowej sztuki, opartej na motywach ludowych. Świetna obsada aktorska, doskonała muzyka i śpiew oraz znakomite walory artystyczne i techniczne nowego filmu zapewniają „Premierze Warszawskiej” wielkie powodzenie nie tylko w kraju, lecz niewątpliwie również zagranicą.

Zełewska i Gadaj mistrzami Słupska w tenisie stołowym

Rozegrane ostatnio w Słupsku indywidualne mistrzostwa w tenisie stołowym przyniosły pierwsze miejsce w konkurencji mężczyzn Gadajowi z ZKS „Gwardia”. W konkurencji kobiet tytuł mistrzowski zdobyła M. Zełewska z SKS przy Lic. Handlowym. W najbliższych dniach odbędą się mistrzostwa w pozostałych dziedzinach sportu. Mistrzostwa te są sprawdzianem wyników zimowej zaprawy poszczególnych klubów i przyczyniają się do popularyzacji poszczególnych gałęzi sportu.

S. B. korespondent sportowy ze Słupska.

L. O.

U NAS JUŻ ŚWITA

ALEKSANDER CZAKOWSKI Str. 129

Doronin zamknął książeczkę i wsunął ją do kieszeni. — Rząd carski odstąpił jednak Południowy Sachalin Japoncy, nie zdołał go utrzymać po klęsce w wojnie rosyjsko-japońskiej. Teraz Sachalin należy znowu do nas. Towarzysze Stalin w ten sposób określił jego znaczenie: odąd Południowy Sachalin i Wyspy Kurylejskie będą służyć nie do tego, by oderwać nasz kraj od oceanu i nie jako baza najazdów wojennych na nasz Daleki Wschód, lecz jako środek bezpośredniej łączności Związku Radzieckiego z oceanem i baza obrony naszego kraju przed Japończykami.

Zaległa cisza. Wzszedł księżyc, ale jego światło prawie nie przedostawało się do lasu przez gęste listowie. Z dala donosił się załosny krzyk czapli. Gdzieś daleko zapalały się reflektory czy błyskawice, a na tle oświetlonego na chwilę nieba rysowały się wyraźnie sylwetki drzew.

— No jak towarzyszu? — zapytał Doronin wpatrując się w ciemność. — Rozumiecie teraz?

— Rozumiem, — odpowiedział z zadowoleniem dźwięczny głos. — To znaczy, że zmusiliśmy teraz złodziejasków do pokuty...

Ktoś roześmiał się. Mówiący wysunął się z cienia i przysunął do ognia zziębnięte ręce. Miał młodą twarz, o szczerym, dobrodusznym wyrazie.

Doronin miał wrażenie, że siedzi przy ognisku na froncie w tak zwykłej dlań sytuacji bojowej, pośród bliskich i dobrze znanych mu ludzi. I to właśnie wzbudziło w jego duszy ciepło i radość.

Ludzie kładli się spać. Doronin położył się obok Nyrkowa tuż przy ognisku na drobno porąbanych gałęziach jodliowych i naciągnął na głowę brezentową płachtę.

Mógł naturalnie wrócić wieczorem do kombinatu. Chciał jednak spędzić noc razem z robotnikami. Front go nauczył, że noc spędzona pod tym samym okryciem zbliży go o wiele bardziej do ludzi niż dziesięć poważnych rozmów służbowych.

Zrobiło się całkiem cicho. Dogorywające ogniska prawie nie trzeszczały. Zamilkły ptaki...

Nagle ogromna postrzępiona chmura zakryła niebo. Księżyc zgasł, zerwał się wiatr. Drzewa dokoła zaszumiały i przechyliły się wszystkie w jedną stronę. W tej samej

Str. 130 U NAS JUŻ ŚWITA

chwili lunął deszcz. Ludzie pod brezentową plandeką przycisnęli się ciasniej do siebie.

Po kilku minutach ulewa ustała i znowu na niebo wypłynął księżyc.

Doronin wyszedł spod plandeki. Daleko na czarnym niebie zapalała się błyskawica i wtedy wydawało się, że cały las się porusza. W świetle księżycza na łopianach, paprociach i liściach błyszczało tysiące drobnych kropelek. Powietrze wydawało się prawie słodkie i lekko było oddychać.

Doronin znowu naciągnął plandekę na głowę, odwrócił się na bok i natychmiast usnął.

Gdy się obudził wszyscy jeszcze spali. Kilka gwiazd migało na jaśniejącym w przedświacie niebie.

Było wciąż bardzo cicho.

Ale nie bacząc na królującą jeszcze w lesie nocną ciżbę, wyczuwało się już zbliżanie się poranka. Dwie wysokie brzozy, stojące jakby osobno, zdawały się przysłuchiwać zbliżaniu się poranka.

Niebo na wschodzie zaróżowiło się. Ciemnoczerwone światło obejmowało niebo. Lekkie, różowe odbłaski kładły się na liściach paproci. Przejrzysta, delikatna mgła unosiła się nad ziemią. Gwiazdy pogasty i las napelnił się szelestem, piskiem, brzęczeniem, klekotem...

Wreszcie weszło słońce, ogromne, jaskrawe, otoczone migotliwym, jasnozielonym otokiem.

ROZDZIAŁ VI

Po powrocie do kombinatu Doronin znalazł na biurku dwie depezy i kartkę.

Jedna depeza była z Moskwy. Donosiła, że wprawdzie wyznaczono dla kombinatu niezbędny sprzęt, należy jednak liczyć bardziej na własne rezerwy i rozwijać inicjatywę lokalną. Druga depeza była od Rusanowa. Brzmiała ona: „W związku z tym, że kombinat nie wykonał planu, pełnomocnik Ministerstwa Przemysłu Rybnego polecił przerzucić do was ze wschodniego wybrzeża cztery dryftery. Rusanow”.

(Dalszy ciąg nastąpi)